

# Niemiecki antyamerykanizm

GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH

Analiza

2/2017

[www.csm.org.pl](http://www.csm.org.pl)



**Dr Przemysław Łukasik**

Ekspert ds. stosunków niemiecko-amerykańskich, absolwent historii i stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest autorem publikacji opisujących stosunki międzynarodowe, w szczególności relacje transatlantyckie.

U progu XXI w. Ameryka jako państwo i jako symbol, pomnik pewnej idei stanowi obiekt kontestacji świata. Niemiecki antyamerykanizm jest wprawdzie tylko częścią owej kontestacji, za to bardzo istotną, ponieważ to niemieccy filozofowie i historycy stworzyli podstawy ideologiczne krytyki Ameryki. Oni też – co może świadczyć o specyfice niemieckiego antyamerykanizmu – jako pierwsi nadali krytyce uniwersalny wymiar, wprowadzając do dyskursu kwestie modernizacji i nowoczesności<sup>1</sup>. Po wyborze Donalda Trumpa na 45 prezydenta USA czarny obraz Ameryki w Niemczech się znacznie pogłębił.

<sup>1</sup>J. Habermas, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, tł. M. Łukaszewicz, Kraków 2005, s. 35-64

### NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM

GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

2

Kończąc pracę nad książką o przejawach antyamerykanizmu w Niemczech zauważam, że obecnie wygłaszane przez Niemców sądy stanowią w dużej mierze odzwierciedlenie lęków obecnych już od dawna w skomplikowanych i ewoluujących relacjach z Amerykanami. I choć historyczne doświadczenie niemieckie jest całkowicie odmienne od polskiego – a przynajmniej czerpie z zupełnie odmiennych doświadczeń – to paradoksalnie zestaw uprzedzeń mamy podobny – i pewnie obecny również w innych społeczeństwach Europy.

### Geneza niemieckiego antyamerykanizmu

W maju 2003 roku na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” ukazał się artykuł niemieckiego profesora Herfrieda Münklera pod symbolicznym tytułem *Króliki i lwy*<sup>1</sup>. Jako punkt odniesienia swojego tekstu analizującego aktualne wówczas napięcia w relacjach Ameryka-Europa, przejawiające się w ożywionym dyskursie antyamerykanistycznym, historyk wybrał bajkę Arystotelesa. W niej to podczas zgromadzenia

wszystkich zwierząt króliki żądają równych praw, na co lwy odpowiadają pytaniem o „pazury i zęby”.

Według Münklera świat ludzi, podobnie jak świat bajkowych zwierząt, postawiony został w sytuacji, w której rola lwa przypadła Ameryce. Niemiec sugerował „królikom” trzy możliwości: pierwsza to podporządkowanie się lwom w zamian za ochronę i bezpieczeństwo przed „lisami i wilkami” (takimi jak państwa rządzone przez Saddama Husajna czy Kim Dzong Ila), czyli postawa pokory i wdzięczności wasała wobec łagodnej hegemonii; opcja druga to powstanie i wspólna walka o równe prawa w imieniu tych wszystkich, którym w pojeźnię nie wystarcza „zębów i pazurów” (mało realna przy braku jedności); trzecia możliwość polegała na poddaniu krytyce lwiej ideologii, czyli udowodnieniu, że lwy nie są takie silne, jak to się wydaje (lwi ryk jest tylko rykiem, choć sieje niepokój i potęguje niebezpieczeństwo).

### Krytyka „lwiej ideologii”

Śmiało możemy rzec, że w pierwszej dekadzie XXI wieku ulubioną formą walki o równe prawa w świecie ludzi stała się „krytyka lwiej ideologii”, zwana antyamerykanizmem. Jest on przykładem podniesionego do poziomu państw i narodów

<sup>1</sup> H. Münkler, Hasen und Löwen, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 20.05.2003, s. 8.

### NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM

GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

3

jednostronnie negatywnego postrzegania Stanów Zjednoczonych. Definicji tego pojęcia jest bardzo dużo, począwszy od obiektywnych opisowych, przez enumeratywne, po te, które bazują na indywidualnej intuicji. Bardzo problematycznym jest odróżnienie antyamerykanizmu w czystej postaci od zwykłej krytyki. Zdaniem Huberta Verdine'a, byłego ministra spraw zagranicznych Francji, krytycyzm wobec Ameryki odnosi się do „określonej polityki i kontekstu”, antyamerykanizm jest z kolei „całkowity i systematyczny”<sup>2</sup>. Niektórzy z biorących udział we wspomnianej debacie uznają, że sam podział antyamerykanizm–krytyka służy de facto rozmyciu problemu. Zasadniczy problem polega na tym – jak zauważa Francuz – że ci, którzy krytykują Amerykę w sposób systematyczny, twierdzą, że nie są opozycjoni wobec USA cały czas. Z kolei Amerykanie i ich sympatycy określają wszystkie krytyczne uwagi mianem antyamerykanizmu.

<sup>2</sup> H. Verdine, On Anti-Americanism, „The Brown Journal of World Affairs”, 2004, Issue 2, s. 117, [on-line:] <http://www.watsoninstitute.org/bjwa/archive/10.2/Anti-Americanism/Vedrine.pdf>, data odczyt: 11.09.2011.

Głosy krytyki ze strony europejskich elit potwierdzają w dużym stopniu stereotypy i uprzedzenia, co wskazuje na tendencję do oglądu „wnętrza Amerykanów”, a nie okoliczności. W tym ujęciu Ameryka jest ukazywana niczym Babbitt, bohater powieści pod tym samym tytułem napisanej w latach 20. XX wieku przez lewicowego amerykańskiego pisarza Sinclaira Lewisa. Główny bohater, sprzedawca nieruchomości, sam o sobie mówi, że „wspiera rodzinę, ma dobry dom, 6-cylindrowy samochód, buduje mały biznes, nie ma złych stron z wyjątkiem palenia, należy do Kościoła i trzyma się z przyzwoitymi obywatelami”<sup>3</sup>. Z literackiego obrazu stworzonego przez Sinclaira przebija zlepek antyamerykańskich klisz. Babbitt jest ignorantem bez wykształcenia („znam – mówi – 3 języki: angielski w jego amerykańskiej odmianie, baseball i poker”<sup>4</sup>), pozbawionym kultury („Kultura jest potrzebna jak chodniki dla miasta” – ma zachęcać do sprzedawania i kupowania<sup>5</sup>) i indywidualizmu („Amerykańska demokracja nie oznacza równości w posiadaniu bogactw, ale wymaga takich samych myśli,

<sup>3</sup> S. Lewis, Babbitt, New York 1992, s. 541.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 326.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 722.

### NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM

#### GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

4

ubrań, obrazów, wartości moralnych i sposobu wyrażania się”<sup>6</sup>. Bohater Lewisa to przede wszystkim biznesmen (twierdzi, że Ameryka potrzebuje business administration, prezydent nie musi być wykształcony ani nie musi się zajmować polityką zagraniczną, ważne, aby zapewniał dobry zwrot podatków obywatelom)<sup>7</sup>. Babbitt jest przekonany o swojej nieomyślności: „Nikt nie będzie mi mówił, co mam myśleć lub robić, żaden Amerykanin tego nie zniesie”<sup>8</sup>.

### Trzy oblicza antyamerykanizmu

Kulturowo-narodowe ostrze krytyki Ameryki, kontestujące jej modernizacyjne i kapitalistyczne oblicze, to najstarszy odciśnięty niemieckiego antyamerykanizmu. Przełom XIX i XX wieku to okres wzmożonej wymiany kulturowej i naukowej, w których to Niemcy były „dawcą” a Ameryka „biorcą”<sup>9</sup>. Amerykańska ekspansja kulturowa w dwudziestolecie międzywojennym, odbierana jako próba duchowego

ujarzmienia pokonanego militarnie narodu, wywoływała zrozumiałą wrogość. „Fala ekscentrycznego barbarzyństwa”, „tandeta jarmarczna”, „intelektualizm za trzy grosze” – tymi określeniami niemiecka inteligencja krytykowała kulturę masową utożsamianą z wpływem Ameryki. Adolf Hitler mówił o Ameryce jako „na „wpół żydowskim, na wpół murzyńskim kraju”, który wyrzekł się najwyższej emanacji tożsamości narodu, jaką w jego ujęciu miała być oparta na więzach krwi niemiecka Rzesza. Posunął się nawet do stwierdzenia, „co prawda nasz poziom życia jest niższy, ale III Rzesza posiada 270 scen operowych: niezrównane życie kulturalne, którego tam nikt nie zna. (...) Amerykanie żyją jak świnie w wyłożonej kafelkami oborze”<sup>10</sup>”. Czyż podobne poczucie wyższości – przy zachowaniu wszelkich proporcji – nie przebija z niektórych dzisiejszych wypowiedzi o Donaldzie Trumpie, w końcu nieodrodnym produkcie amerykańskiego mitu sukcesu?

Mamonizm i materializm to z kolei desygnaty określające ojczyznę goniących za pieniądzem, za jaką uważano i dalej uważa

<sup>6</sup> Ibidem, s. 835.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 511.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 541.

<sup>9</sup> F. Stern, *Niemiecki świat Einsteina*, tłum. Ł. Gałęcki, Warszawa 2001, s. 122

<sup>10</sup> W. Lepenies, *Kultur und Politik. Deutsche Geschichte*, München–Wien 2006, s. 160

**NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM**

GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

5

się Amerykę. Krytyka ubóstwienia pieniądza przez Amerykę potwierdzała przekonanie o misji Niemców jako forpoczątki, której celem jest wyzwolenie ducha. Reformacja zapoczątkowana przez Lutera miała stanowić przykład zwycięstwa nad „rozumowo-handlarskim systemem odpustów w łonie kościoła, ogarniętego duchem doczesności”<sup>11</sup>. Zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych po stronie aliantów w Wielkiej Wojnie potwierdzało materialną orientację politycznych decydentów Ameryki. Żyd Shylock, bezwzględny lichwiarz – ze sztuki Williama Szekspira Kupiec wenecki jest również w antyamerykańskiej krytyce symbolem amerykańskiej finansjery, która miała wciągnąć pragnący pokoju kraj do wojny dla zysków ze sprzedaży broni oraz spłacanych przez Niemcy wojennych długów. Tu ciosy rozdawane są dziś po równo – obrywa się obojgu kandydatom.

Wreszcie krytyka antyhegemonistyczna to kolejna – i stosunkowo młodsza – odsłona niemieckiego antyamerykanizmu. W szczytowym momencie kryzysu irackiego

go<sup>12</sup> pojawiały się w prasie niemieckiej odwołania do epoki napoleońskiej<sup>13</sup>. Sytuację RFN po drugiej wojnie w Zatoce Perzkiej odnoszono do lat 1809-1813 i sytuacji ówczesnych Prus, które z wielu powodów stanęły po stronie Napoleona. Cesarz Bonaparte korzystał na przymierzu z Fryderykiem Wilhelmem III, bo stabilizowało ono hegemonię francuską w Niemczech<sup>14</sup>. W 1813 roku, kiedy przesłanki dla sojuszu prusko-francuskiego się wyczerpały (klęska Francuzów w Rosji oraz rodząca się VI koalicja antynapoleońska), Hohenzollernowie wystąpili przeciwko sojusznikowi, aby po pokonaniu go znaleźć się wśród powstającego „koncertu mocarstw”. Stany Zjednoczone za prezydentury Busha juniora miały być zdaniem niemieckich dziennikarzy w „szczytowym momencie hegemonii napoleońskiej”: w domyśle miało je spotkać

<sup>12</sup> Pod tym określeniem kryje się rozłam w łonie państw Paktu Północnoatlantyckiego, z których część poparła interwencję zbrojną w Iraku, a pozostałe – z Niemcami i Francją na czele – krytycznie odniosły się do tego planu.

<sup>13</sup> A. Markovits, L. Rensmann, *Anti-Americanism in Germany*, [w:] *Anti-Americanism. History, Causes, Themes*, vol. 2, pod red. B. O’Connora, Oxford–Westport 2007, s. 178-180.

<sup>14</sup> A. Gauland, *Amerika braucht ein europäisches Gegengewicht*, „*Rheinische Post*”, 22.04.2003, s. 10.

<sup>11</sup> W. Kunicki, *Rewolucja konserwatywna w Niemczech 1918-1933*, Poznań 1990, s. 224

### NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM

GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

6

nowe Waterloo. Ten antyamerykanizm można więc odbierać jako dążenie do demokracji stosunków międzynarodowych i ich kierowanie w stronę bardziej egalitarnego „koncertu mocarstw”. W tym rozumieniu dla Niemiec antyamerykański dyskurs może spełniać funkcję wprowadzenia w rolę mocarstwa o globalnym zasięgu, a dla innych krajów Europy – wołania o uznanie ich równorzędnej roli.

### Antyamerykanizm w Europie

Antyamerykanizm ma bardzo długą historię, sięgając swymi korzeniami głęboko w przeszłość, zapewne aż do początków obecności Europejczyków w Nowym Świecie. Krytyka tego, co amerykańskie miała i ma nadal charakter dwupłaszczyznowy: Ameryka jako państwo oraz Ameryka jako idea czy symbol. Z jednej strony negatywne postawy odnosiły się do Ameryki jako konkretnego miejsca – terra cognita. Rozczarowanie Ameryką wynikało w tym przypadku z rozdzwieniu między tym, czym miała być, i tym, czym się okazała dla Europejczyków.

Z drugiej strony Ameryka dzięki swemu szybkiemu rozwojowi, zaawansowaniu gospodarczo-technologicznemu oraz liberalizmowi demokratycznemu stała się wiel-

kim laboratorium, w którym pewne procesy zachodziły szybciej niż w innych częściach świata. Dzięki temu stała się ważnym tematem do rozważań dla filozofów, etyków, politologów i historyków, którzy starali się interpretować te procesy, próbując także antycypować ich konsekwencje.

Pierwsze „naukowe” próby krytyki Ameryki podjęli Francuzi u schyłku XVIII wieku. W następstwie francusko-angielskich wojen kolonialnych, na mocy tzw. pokoju paryskiego w 1763 roku Ludwik XVI Burbon musiał zrzec się Nowej Francji (dzisiejsza Kanada) na rzecz Albionu. Utrata części swojej strefy wpływów w Nowym Świecie (do Francji należała jeszcze duża Luizjana oraz wyspy na morzu karaibskim) stanowiła podkopanie prestiżu Francji. Formą radzenia sobie z tą porażką było deprecjonowanie zwycięstwa sąsiada zza kanału La Manche.

Francuski biolog Georges-Louis Leclerc, hrabia de Buffon wysunął tezę o degeneracyjnym wpływie warunków naturalnych zarówno na przybyłych ze Starego Kontynentu ludzi, jak i zwierzęta czy rośliny. Francuz udowodnił, że krowy sprowadzone do Ameryki dają mniej mleka, owce gorszej jakości wełnę, a ludzie ulegają degrengoladzie moralnej. Odpowiednim komentarzem do „naukowości” tej tezy jest anegdota, którą przytoczył Benjamin Fran-

### NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM

#### GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

7

klin. W trakcie sojusznicznych rozmów francusko-amerykańskich Franklin zaproponował delegacji francuskiej porównanie wzrostu dyplomatów z obu krajów, by sprawdzić słuszność teorii francuskiego biologa. Porównanie niespodziewanie wyszło na korzyść Amerykanów.

### Okres wojny

W czasie drugiej wojny światowej niemiecka propaganda eksponowała ahistoryczność Ameryki, ukazując niesprawiedliwość istniejących tam stosunków społecznych i gospodarczych. Same motywy przystąpienia USA do wojny przeciwko Niemcom dowodziły zawiści ze strony Ameryki<sup>15</sup>. Propaganda niemiecka podnosiła, że nie ma żadnych konfliktów pomiędzy oboma krajami, które mogłyby wieść ku konfrontacji<sup>16</sup>. Wypowiedzenie wojny Niemcom przedstawiano jako akt rozpacz czy też „ucieczkę do przodu” przed konsekwencjami kryzysu (bezrobocie, slumsy),

w którym znalazły się Stany Zjednoczone. Podkreślano przy tym, że Niemcy znacznie lepiej poradziły sobie z kryzysem gospodarczym, a stosunki społeczno-gospodarcze w Rzeszy są zdecydowanie bardziej ludzkie<sup>17</sup>.

W ówczesnej niemieckiej propagandzie USA to kraj, w którym obok nędzy egzystują w luksusie leniwi synowie miliarderów. Rządzi tam plutokracja, a bezrobocie jest wszechobecne (o jedno stanowisko ubiega się tysiąc osób)<sup>18</sup>. Zbrodnicość dysproporcji społecznych pomiędzy biednymi i bogatymi ma zdyskredytować krwiożerczy kapitalizm oraz ukazać iluzoryczność amerykańskiego dobrobytu. Centralnym punktem antyamerykańskiej propagandy był antysemityzm. Amerykańskiego przywódcę nazwano hipokrytą, który oskarża Niemcy o chęć panowania nad światem, samemu do tego dążąc. Prezydent USA Franklin Delano Roosevelt przedstawiany był jako reprezentant „Żydów świata”. Zarozumiały, aro-

<sup>15</sup> D. Junker, op. cit., s. 243-263.

<sup>16</sup> Dowodem na to miało być chociażby brak niemieckich kolonii lub stref wpływów w Ameryce Południowej i Północnej, M. Domarius, Hitler. Reden und Proklamationen 1932-1945, Zweiter Halbband 1941-1945, München 1965, s. 1808.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 243-263.

<sup>18</sup> Niemieccy propagandyści komentowali ten prawdziwy obraz Stanów Zjednoczonych jako „Ameryka bez makijażu” (Amerika abgeschminkt), M. Gerstorfer, Das ist Amerika [einziges parteiamtliches Lichtbildvortragmaterial der NSDAP], b.m. 1944, s. 135.

### NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM

GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

8

gancki i zimny jak lód, miał otaczać się żydowskimi doradcami. Amerykańskich Żydów z kolei miała przepelniać nienawiść do Niemiec: prasę, której byli właścicielami, oskarżano o wywoływanie antyniemieckiej gorączki wojennej<sup>19</sup>. Antysemityzm odwoływał się również do hasel obrony czci kobiet, które jako „zabawki” są wykorzystywane przez Żydów.

### Ameryka Busha

Sześć dekad później, analizując przyczyny ataku terrorystycznego na World Trade Center z 11 września 2001 roku, Noam Chomsky - legendarny językoznawca oraz krytyk polityki amerykańskiej i skrajny pacyfista - genezy tego aktu dopatrywał się w popieraniu skorumpowanych i dyktatorskich rządów oraz sprzeciwianiu się postępowi politycznemu i gospodarczemu m.in. w imię kontroli nad zasobami ropy naftowej<sup>20</sup>:

*Dzisiaj – pisał Chomsky – nie przynosi nam korzyści wiara w to, że „oni nas nienawidzą” czy „nienawidzą naszej wolności”. Wręcz przeciwnie – ci ludzie lubią Amerykanów oraz amerykański styl życia, w tym nasze wolności. To, czego nienawidzą, to oficjalna polityka, która odmawia im praw do ich własnych wolności, do których również dążą (...) Z niechęci, gniewu i frustracji terroryści czerpią poparcie oraz nowych rekrutów<sup>21</sup>.*

Inni wskazywali na amerykański wkład w islamski ekstremizm, który oczywiście nie usprawiedliwiał ataków na World Trade Center, ale pomagał je zrozumieć. Przypominano, że w trakcie wojny w Afganistanie (1979-1989) Stany Zjednoczone przekazały 3 miliardy dolarów islamskim bojownikom walczącym z sowiecką inwazją. Amerykańska demokracja miała wówczas zawrzeć sojusz z terroryzmem: „Długofalową konsekwencją wcześniejszego wspierania finansowego i legitymizowania przez Stany Zjednoczone totalitaryzmu talibów i sieci

<sup>19</sup> Ch. H. Roland, Das Gerücht im Dritten Reich zwischen 1939 und 1945, Tübingen 2001, s. 73.

<sup>20</sup> N. Chomsky, 11 września – nieodrobiona lekcja, [w:] Interwencje, pod red. N. Chomskiego, tłum. E. Penksyk-Kluczkowska, Katowice 2008, s. 7.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 8.



### NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM

#### GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

9

Al-Kaidy jest usankcjonowanie i sfinansowanie ataków z 11 września”<sup>22</sup>.

Wizycie Prezydenta Busha w Niemczech w maju 2002 roku towarzyszyły jednak dwudniowe protesty liczącej ponad tysiąc osób grupy antyglobalistów, pacyfistów, lewicowych radykałów i dawnej NRD-owskiej nomenklatury skupionych w Partii Demokratycznego Socjalizmu<sup>23</sup>. Opór zgromadzonych budziły plany Waszyngtonu, który miał zamiar, jeśli trzeba nawet zbrojnie, obalić reżim w Bagdadzie. W prasie niemieckiej ukazał się apel pod tytułem Nie chcemy pańskiej wojny, Panie Prezydencie podpisany przez szereg organizacji i inicjatyw pokojowych, jak Aktionskreis für Frieden Erfurt. W apelu przekonywano, że wojna nie jest środkiem w zwalczaniu terroru, ale sama staje się – czy tego chcemy, czy nie – terrorem, ponieważ dotyka ludności cywilnej i niszczy

infrastrukturę cywilną<sup>24</sup>. Zarzucano polityce USA „rodzaj militarnej globalizacji”, która służy zabezpieczeniu swojego bogactwa i potęgi zamiast rozwijaniu sprawiedliwych międzynarodowych struktur gospodarczych, walki z biedą i bezrobociem<sup>25</sup>.

We wrześniu 2002 roku Ameryka ogłosiła nową Narodową Strategię Bezpieczeństwa, wprowadzającą w miejsce odstraszenia i równowagi ideę rozbudowy potencjału militarnego USA i prawo do wojen prewencyjnych<sup>26</sup>. Strategia stanowiła artykulację światopoglądu neokonserwatywnego, głosząc, że Ameryka to siła pozytywna, która powinna być wykorzystana agresywnie do kształtowania nowego porządku światowego opartego na ideałach demokracji i gospodarki wolnorynkowej. Z jej perspektywy świat jest miejscem niebezpiecznym, w którym głównymi aktorami są dbające o własne interesy narodowe państwa, a głównym czynnikiem w stosunkach mię-

<sup>22</sup> P. Scraton, Wprowadzenie: być świadkiem terroru, przewidywać wojnę, tłum. M. Tatarzyński, [w:] 11 września. Przyczyny i konsekwencje w opiniach intelektualistów, pod red. P. Scratona, Warszawa 2003, s. 25.

<sup>23</sup> J. Bowkun, BERLIN wie eine Frontstadt während des Besuchs von Bush, „Medienpiegel Ausland”, 6.05.2002, s. 4.

<sup>24</sup> Wir wollen Ihre Krieg nicht Herr Präsident, „Die Tagesszeitung”, 22.05.2002, s. 1.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> The National Security Strategy of the United State of America, September 2002, s. 13-16, [online:]

<http://www.state.gov/documents/organization/63562.pdf>, data odczyt: 12.11.2010.

### NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM

GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

10

dzynarodowych jest siła militarna. Ameryka w myśl wspomnianej strategii dawała sobie prawo reagowania na zagrożenie, które nie jest bliskie, ale rośnie wobec jednoznacznie wrogich intencji przeciwnika i jego zwiększającego się potencjału<sup>27</sup>.

Zdaniem twórców tej koncepcji Stany Zjednoczone miały prawo do wojny prewencyjnej, czyli podejmowania wojny możliwej do wygrania teraz, aby unikać jej później, w mniej korzystnych warunkach. Wojna prewencyjna była nielegalna w myśl prawa międzynarodowego i różniła się od sytuacji wojny wyprzedzającej, w której przekonanie o bliskim ataku przeciwnika – jako casus belli – opiera się na wykorzystaniu przez niego posiadanych środków<sup>28</sup>. Ameryka odchodziła zatem od koncepcji „hegemonii liberalnej” czasów Billa Clintona, bazującej na wielostronnych umowach i instytucjach, na rzecz postawy unilateralnej.

### Prezydentura Obamy

Jako nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, Barack Obama zapowiadał cztery filary swojej polityki zagranicznej<sup>29</sup>. Pierwszym było zapobieganie proliferacji broni atomowej, a w perspektywie długofalowej jej likwidacja. Wobec państw, które nie chcą się poddać kontroli, Obama żądał wspólnej presji całego świata, mającej na celu przestrzeganie prawa międzynarodowego. Amerykański prezydent nie odmawiał jednak narodom prawa do pokojowego wykorzystywania energii atomowej. Drugi zapowiadany filar polityki Obamy stanowiła obietnica zaangażowania w procesy pokojowe na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktu Izrael-Palestyna. USA pod rządami prezydenta demokracji miały również wzmocnić swoje działania na rzecz ochrony środowiska, między innymi poprzez nacisk na kraje rozwinięte i rozwijające się, które są emitentami dużej ilości

<sup>27</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>28</sup> J. Tokarski, op. cit., s. 111.

<sup>29</sup> Remarks by president Barack Obama, [on-line:] [http://www.whitehouse.gov/the\\_press\\_office/Remarks-By-President-Barack-Obama-In-Prague-As-Delivered](http://www.whitehouse.gov/the_press_office/Remarks-By-President-Barack-Obama-In-Prague-As-Delivered), odczyt: 12.12.2010; Ch. Wernicke, Amerika kann die Probleme der Welt nicht allein lösen, „Süddeutsche Zeitung”, 24.09.2009, s. 9.

### NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM

#### GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

11

CO2. Obama wreszcie przypisywał Ameryce rolę siły kreującej światową ekonomię, która uwzględniłaby szansę na rozwój dla wszystkich narodów.

Obama przypominał, że jego poprzednik wywołał falę antyamerykanizmu, gdyż działał bez oglądania się na interesy innych. Amerykański prezydent dał jasno do zrozumienia, że Ameryka sama nie rozwiąże problemów całego świata: „Ci, którzy karcieli Amerykę, ponieważ sama działała w świecie, nie mogą teraz stać obok i oczekiwać, że Ameryka sama rozwiąże problemy świata”<sup>30</sup>. Dlatego wezwał narody do współpracy w ich rozwiązywaniu.

Pierwsza kadencja Baracka Obamy potwierdziła niezwykłą wprost fascynację Niemców amerykańskim prezydentem. Obama uosabia pozytywną zmianę po „mrocznym” okresie rządów Busha. Jest ze wszech miar postacią symboliczną. Dla kolorowych jego wybór oznaczał zakończenie marszu przez instytucje, zainicjowanego przez Martina Luthera Kinga, wśród Niemców potwierdzał XX-wieczny ideał Ameryki jako ucieleśnienia wolności, demokracji,

a wreszcie społeczeństwa, dla którego kolor skóry nie ma znaczenia. Fascynacja Obamą w Niemczech wyrażała się w wielkim zainteresowaniu, z jakim śledzono wyniki amerykańskich wyborów oraz skalą poparcia dla kandydata demokratów (według sondażu ARD 91% Niemców poparłoby Obamę)<sup>31</sup>. Poparcie dla niego nie zmalało, pomimo że jego pierwsze 4 lata w Białym Domu to nie tylko pasmo sukcesów.

Podobnie jak w Ameryce, w Niemczech dostrzegano zasługi prezydenta, który zwiększył rolę kobiet, zreformował system zdrowotny, poparł walkę o prawa mniejszości seksualnych, zakończył wojnę w Iraku i zapowiedział wycofanie z Afganistanu. Z kolei obietnice Obamy w sprawie zamknięcia więzienia na Kubie okazały się płonne, gdy w marcu 2011 roku wznowiono funkcjonowanie Guantanamo. Administracja Obamy tłumaczyła, że postępuje on zgodnie z prawem. Brak zwrotu Ameryki w stronę przestrzegania prawa międzynarodowego wywołał również rozczarowanie, które pogłębiły informacje o sposobie trak-

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> H. Kreye, Eine deutsche Liebe Warum Obama nirgendwo so sehr verehrt wird wie hierzulande, „Süddeutsche Zeitung”, 8.11.2012, s. 11.

### NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM

GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

12

towania więźniów, trafiające za pośrednictwem WikiLeaks do światowej opinii publicznej. Przesunięcie zainteresowania Ameryki z relacji transatlantyckich na stosunki Ameryka-Azja oraz rosnąca rywalizacja produktów europejskich i amerykańskich była dostrzegana, ale nie wpłynęła na niezachwianą sympatię dla amerykańskiego prezydenta.

### Ameryka Busha

Po objęciu urzędu przez Donalda Trumpa pierwsze sondaże pokazują spadek sympatii Niemców do USA. Stany Zjednoczone są postrzegane jako zagrożenie ponieważ, w ocenie krytyków, na jej czele staje pozujący na silnego przywódcę, ale nieprzewidywalny, impulsywny lider, który w swej retoryce daleki jest od nawet szeroko rozumianej poprawności politycznej<sup>32</sup>. Z badań opinii publicznej wynika, że Donald Trump uosabia negatywne cechy charakteru, które Europejczycy wskazują u Amerykanów, takie jak arogancja, chciwość, nietolerancja

i skłonność do przemocy<sup>33</sup>. Hasła „America first” lub „Make America Great Again”, podnoszone przez nowego prezydenta kojarzą się z unilateralizmem względnie izolacjonizmem.

Europejczycy obawiający się o swoją przyszłość, dostrzegający problem migracji oraz ekstremizmu islamskiego oczekują zaangażowania mocarstwa jakim jest Ameryka w sprawy świata<sup>34</sup>. Tymczasem nowy prezydent zgodnie z życzeniami swego elektoratu chce skupić się na problemach wewnętrznych. Natomiast w kwestiach zagranicznych zamierza się układać z przywódcą Rosji, niejako obok państw NATO. Prasa niemiecka krytykuje prawicowy zwrot, który ma doprowadzić do zamknięcia Ameryki na emigrantów. Z kolei niemiecki biznes obawia się zaprowadzenia przez Trumpa „business administration”, która wprowadzi protekcjonistyczne bariery celne, powstrzymujące eksport np. europejskich aut za ocean.

<sup>32</sup><http://www.spiegel.de/international/world/ دونالد-ترامپ-هو-الرجل-الخطير-في-العالم-1075060.html>

<sup>33</sup> <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2016/07/26/key-allies-in-europe-asia-have-mostly-positive-views-of-americans-but-fault-them-on-some-traits/>

<sup>34</sup> [https://www.nytimes.com/2017/01/20/opinion/can-germany-learn-to-understand-trumpish.html?\\_r=0](https://www.nytimes.com/2017/01/20/opinion/can-germany-learn-to-understand-trumpish.html?_r=0)

### NIEMIECKI ANTYAMERYKANIZM

GŁĘBSZY PO OSTATNICH WYBORACH W USA

| Dr Przemysław Łukasik

13

---

Doświadczenia z czasów prezydentury Georga W. Busha pokazują jednak, że krytyka „lwiej ideologii”, czyli antyamerykanizm, rzadko się Europie opłaca. A dodatkowo, wzmacnia zazwyczaj poparcie części obywateli USA dla swej administracji i przysparza krytykowanemu prezydentowi sympatii.

**Dr Przemysław Łukasik**

W pracy nad tekstem wykorzystałem fragmenty mojej książki *Germania and Sam. A Love Hate Story. Niemiecki antyamerykanizm* (w przygotowaniu).

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 [www.twitter.com/CIR\\_CSM](https://www.twitter.com/CIR_CSM)

 [www.facebook.com/CIR.CSM](https://www.facebook.com/CIR.CSM)



CENTRUM  
STOSUNKÓW  
MIĘDZYNARODOWYCH